

BARBARA BOGDAŃSKA

ur. 1938; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, codzienność PRL, pochody pierwszomajowe, Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej, gimnastrojki, Święto Kobiet, projekt Historia zamknięta w mieszkaniu. Opowieści o PRL

Na pochodach młodzież szkolna ubrana była w stroje sportowe

Młodzież szkolna musiała być ubrana w stroje sportowe. Jak chodziłam do Unii, to zbiórka naszej szkoły była na wysokości obecnego rektoratu Uniwersytetu Medycznego; na wysokości dawnego domu partii. I stąd pierwszeństwo mieli zawsze ci, którzy zbierali się na Lipowej, więc dosyć długo się tam stało, a pogoda była różna, bywał deszcz. Dziewczynki były w takich krótkich białych spodenkach, tak zwanych gimnastrojках - to jest taki podkoszulek z wyciętymi rękawami i dekoltem. Wtedy mówiło się gimnastrojka. I naprawdę bywały momenty, że deszcz padał, a nie można było mieć ze sobą żadnej parasolki. Trybuna była oczywiście na przeciwko poczty, trzeba było jakieś transparenty nieść, była lista obecności. [Jeśli się nie poszło] to trzeba było się gęsto tłumaczyć albo rodzice pisali usprawiedliwienie, ale nie wychodziło to co roku, także kilka razy byłam na takim pochodzie pierwszomajowym. Ci stojący na trybunie machali do młodzieży, był entuzjazm. Na Krakowskim Przedmieściu były głośniki, a z nich rozlegała się muzyka. Te głośniki działały właściwie przez całą komunę, nadawano najrozmaitsze komunikaty dla ludności, takie mobilizujące, socjalistycznie. Mój syn bardzo lubił pierwszego maja, bo jeździł w karetkie - karetka jechała za pochodem, nie trzeba było iść, dostawał takie proporczyki, którymi wymachiwał. Karetka cały czas trąbiła, jechała i trąbiła. To było też dość specyficzne, jak te karetki takim rzędem kończyły pochód pierwszomajowy. Popularne było Święto Kobiet - to też była specyfika. Było właściwie świętem mężczyzn, dlatego że mężczyźni przychodzili z jednym tulipanem do kobiet. W pracy też kobiety dostawały od szefa po jednym tulipanem, ale miały obowiązek postawić jakiś poczęstunek, tak że to było raczej święto panów.

Data i miejsce nagrania	2013-11-14, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota, Joanna Rodriguez
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"